

Rozmowa z Bogusławem Gorskim, przewodniczącym Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej

W tym roku przypada 120-ta rocznica powstania PPS. Czym jest ta data dla Przewodniczącego Rady Naczelnej?

- Dla członków PPS, 120-lecie naszej Partii, ma kilka odniesień. Jesteśmy dumni, że partia polskich socjalistów od tak dawna prowadzi walkę o sprawiedliwość społeczną i ekonomiczną. Jesteśmy też dumni z dokonań kilku pokoleń socjalistów. Rocznica ta zobowiązuje nas do przypominania i upowszechniania dokonań PPS-owców. Przypominania i upowszechniania celów i dążeń PPS.
120-lecie PPS jest też pewną okolicznością, która sprzyja zainteresowaniu i mówieniu o tej partii. Musimy to wykorzystać. Dla mnie rocznica PPS stanowi przed wszystkim zobowiązanie do pracy i szczególnej aktywności.

Który okres partii był wg. towarzysza, najbardziej twórczy dla partii?

- PPS działała w kilku całkowicie odmiennych okresach historycznych. We wszystkich tych okresach bardzo wiele zrobiła dla polskiego społeczeństwa i wniosła wiele nowego do ruchu socjalistycznego. Nie ma powodu, aby wyrażać większe czy mniejsze uznanie dla socjalistów działających w którymś z tych okresów.
Jak powstawała PPS celem nadrzędnym była walka o odzyskanie państwowości. Uznanie dla roli PPS w tej walce zostało wyrażone przez ustanowienie Ignacego Daszyńskiego premierem pierwszego rządu polskiego w listopadzie 1918 roku. Manifest ogłoszony przez ten rząd obwieszczał powstanie Polski jako demokratycznej republiki parlamentarnej i postulował nacjonalizację kopalń i wielkiej własności ziemskiej. Działacz PPS Józef Piłsudski odszedł z partii - „wysiadł na przystanku niepodległość”. Jednak wcześniej działał w Centralnym Komitecie Robotniczym PPS, był redaktorem „Robotnika” i przywódcą Organizacji Bojowej PPS. Jego wielka rola w walce o odzyskanie niepodległości jest powszechnie uznana.
W okresie międzywojennym PPS była silną i twardą partią opozycyjną. Walczyła z sanacją. Realizowała swój program polityczny i społeczny mając silne oparcie w związkach zawodowych. Rozwijała ruchu spółdzielczy, organizacje sportowe, prowadziła działalność edukacyjną. Działalność PPS podnosiła świadomość społeczną i polityczną społeczeństwa.
Po zakończeniu II Wojny Światowej pierwszym premierem był przywódca PPS Edward Osóbka-Morawski. W okresie PRL, gdy PPS już nie istniała jako partia, setki tysięcy PPS-owców budowało fabryki i szkoły, pracowało w fabrykach i urzędach, tworzyło polską

naukę i kulturę. Trudno przecenić ich rolę w pozytywnym kształtowaniu ówczesnej rzeczywistości.

Jaką rolę powinna spełniać rolę dziś PPS? Ma być to partia rewolucyjna, czy reformistyczna?

- PPS od 120 lat dąży do zasadniczych, rewolucyjnych zmian systemowych. Do zastąpienia kapitalizmu - systemu niesprawiedliwości społecznej i wyzysku – socjalizmem, a więc systemem, który usuwa źródła niesprawiedliwości i wyzysku. Dążymy do zmian rewolucyjnych w treści, co nie znaczy, że ich dokonanie musi odbyć się w wyniku krwawej rewolucji. Jeśli większość społeczeństwa zrozumie, że kapitalizm zawsze był i będzie systemem mniej lub bardziej niesprawiedliwym i antyspołecznym, to zmiana systemu w Polsce i w Europie może dokonać się w wyniku zwykłych demokratycznych wyborów.
Socjaldemokraci polscy i europejscy akceptują system kapitalistyczny. Ich partie są ideowo i politycznie reformistyczne – tworzą złudzenia i nadzieje.

Hasło "nie ma wroga na lewicy" jak zawsze ma racje bytu. Z kim jednak najtrudniej jest współpracować z punktu widzenia PPS?

- PPS działa zgodnie z hasłem „nie ma wroga na lewicy”. Lewica to siły społeczne i polityczne, które reprezentują interes społeczny. Interes ludzi, którzy żyją z własnej pracy, a więc interes dziewięćdziesięciu kilku procent Polaków. Rzecz w tym, że można nazwać się „lewicą”, a w praktyce działania reprezentować interesy warstw posiadających. Takie dokonania ma na swoim koncie Sojusz Lewicy Demokratycznej. Za rządów SLD likwidacja własności społecznej w Polsce postępowała z taką samą intensywnością jak za rządów partii prawicowych. To samo dotyczy likwidacji praw społecznych i pracowniczych. „Lewicowy” rząd SLD w sferze społecznej i ekonomicznej realizował program prawicy. Dlatego utracił zaufanie społeczne.
PPS chce współdziałać z SLD we wszystkich działaniach tej partii, które są w interesie społecznym, w interesie ludzi pracy. W ostatnich dniach mamy chyba zbieżne, krytyczne stanowisko w sprawie ACTA.
Liberalną partię Palikota trudno określić jako partię lewicową. Palikot głosi liberalizm obyczajowy i ekonomiczny. PPS jest partią popierającą liberalizm obyczajowy. Nie popieramy jednak anarchii obyczajowej.
W Polsce główną siłą lewicową są związki zawodowe. PPS popiera, czy wręcz identyfikuje się z działaniami związków zawodowych w ich walce o sprawy pracownicze.

Czy nie odnosi towarzysz wrażenia, że PPS mimo ogromnego bagażu doświadczeń nie ma atrakcyjnego programu, który pociągnąłby za sobą ludzi? Czym to jest spowodowane?

- Ustalmy, co to znaczy atrakcyjny program. Czy ma być barwnie i przystępnie sformułowany? Czy ma zawierać treści trafiające natychmiast do każdego? Czy ma się dobrze sprzedawać dzięki dobremu opakowaniu?
Cele i dążenia programowe PPS nie zmieniły się przez 120 lat. Nasz program jest jak dobre lekarstwo. Ma skutecznie leczyć chorobę. Niestety ciągle jeszcze niewielu wie i niewielu wierzy, że lekarstwo na kapitalizm istnieje. Nasze społeczeństwo, w najbliższych latach będzie coraz

bardziej dotkliwie odczuwać kryzys kapitalizmu. Zacznie się poszukiwanie alternatywy. Nasz program to alternatywna propozycja ukształtowania stosunków społecznych i własnościowych. Nadchodzi czas, w którym propozycje programowe PPS staną się atrakcyjne.
Niestety nie docieramy z naszym programem do społeczeństwa. Nawet nasze podstawowe dokumenty programowe nie są szerzej znane. Namawiam do zapoznania się choćby z „Deklaracją ideową PPS", z „Deklaracją programową PPS", z bieżącymi uchwałami Rady Naczelnej.

Zapytam wprost - dlaczego PPS nie udało się podźwignąć po latach „realnego socjalizmu"? Był przecież przez jakiś czas pozytywny okres czasu dla partii po 1989 roku. Było kilku posłów, byli radni, szeregi partii były liczne...

- Po 1989 roku, pod osłoną związku zawodowego Solidarność, w Polsce nastąpiła restauracja kapitalizmu w jego szczególnie bezwzględnej neoliberalnej wersji. Duża część społeczeństwa wiązała duże nadzieje na dobrobyt w nowym ustroju i uległa totalnej krytyce PRL. Socjalistom brakowało sił i środków na skuteczną krytykę kapitalizmu. Nie mieli możliwości prezentowania swoich ocen i propozycji w mediach. Zostali wyeliminowani z głównego nurtu życia politycznego. PPS nie znalazła oparcia w swojej naturalnej bazie społecznej – w środowiskach robotniczych.

W 1999 roku powstał Sojusz Lewicy Demokratycznej. Czy nie upatrywałby towarzysz klęski PPS właśnie poprzez powstanie nowej formacji, która korzystała z dużego wsparcia finansowego?

- Tak, sojusz partii i organizacji lewicowych, któremu przewodziła SdRP uzyskał zaufanie społeczne. Był odbierany jako siła polityczna, która chce reprezentować interesy społeczne w warunkach kapitalistycznej rzeczywistości. Powstanie SLD, a przede wszystkim polityka, jaką ta partia zaczęła realizować, było jednak początkiem końca silnej formacji lewicowej w Polsce. Okazało się, że środki finansowe, dobre opakowanie, nie ukryją braku oczekiwanych przez społeczeństwo treści ideowych i politycznych.

Mamy nowe czasy. Z jakim programem socjaliści powinni wkroczyć w XXI wiek? Na czym skupić się najbardziej?

- Mamy nowe czasy – mamy światowy kryzys systemu kapitalistycznego. Ujawnił się z początkiem nowego XXI wieku. Rozwija się i niszczy gospodarki wszystkich wysokorozwiniętych państw świata. Warstwy posiadające, koszty wyjścia z kryzysu przerzucają na społeczeństwa tych krajów. Rośnie protest i rośnie świadomość, że kapitalizm to nie jest system społeczny i gospodarczy dobry dla ludzi. I co jest najważniejsze: rośnie świadomość, że kapitalizm wyczerpał swoje możliwości jako system, który może napędzać dalszy postęp i rozwój ludzkości.
120 lat temu, PPS powstała jako partia polityczna klasy pracującej *„walczącej o swe wyzwolenie z jarzma kapitalizmu".*
Obowiązujący dziś Statut PPS stanowi, że „
Polska Partia Socjalistyczna kontynuuje działalność zapoczątkowaną na Zjeździe Polskich Socjalistów w Paryżu w listopadzie 1892 roku"

. Tak więc cele i dążenia PPS nie zmieniły się – chcemy odrzucenia kapitalizmu, chcemy budować sprawiedliwy system społeczny i ekonomiczny.
Na czym skupić się najbardziej? Na wszystkich działaniach, które będą wyjaśniać ludziom, jak brutalny i nieludzki jest kapitalizm. Jeśli większość ludzi to zrozumie, zorganizuje się, to wyzwoli się z jarzma kapitalizmu. Takie jest przesłanie socjalistów na XXI wiek.

Planowane są jakieś uroczyste obchody rocznicowe?

- Uroczystości rocznicowe są ograniczone możliwościami finansowymi. W listopadzie, w dniach rocznicy zjazdu założycielskiego odbędzie się w Warszawie sesja historyczna. W kilku miastach odbędą się okolicznościowe konferencje. Przewidujemy dwa wydawnictwa okolicznościowe. W różnych formach działalności i przekazu medialnego będziemy informować i przypominać o dokonaniach polskich socjalistów.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Przemysław Prekiel